KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Lipca. — Rok 1836. Piątek. № 171. Jutro, Nawiedzenie N. MARJI.

Według postanowienia Rady Admi: 24 z. m., opłata od widowisk wszelkich, wszelakiego rodzaiu nazwisk w Warszawie za biletami wnijścia przez osoby bądź zagraniczne bądź kraiowe na własną korzyść dawanych, pobierana będzie na rzecz kassy miejskiej Miasta Stołecz: Warszawy, od d. 19 Czer: (1 Lipca) r. b. w stosunku 3 od 100, od ogólnego dochodu brutto, od każdej w szczególności reprezentacji, bez potrącenia żadnych kosztów na naiem lokalu, urządzenie widowiska, wystawienie onego, lub inne iakiebądź wydatki z temże widowiskiem połączone. Teatr Wielki i Teatr Rozmaitości, iako pod szczególną opieką Rządu zostaiące, i dotąd żadnej opłaty na rzecz kassy miejskiej Miasta Stoł: Warszawy nieuiszczaiące, nadal również od opłaty powyżej oznaczonej wolnemi być maią. — P. Anto: *Boduszyński* Referent 1szy, sekcji prawnej przy Dyrekcji dóbr i lasów, został mianowany Radzcą prawnym przy Kommissji woiew: *Lubelskiego*. — Słychać, że w ciągu bież: miesiąca, przybędzie do Warszawy z Wiednia Professor *Jeger*, ieden z najsławniejszych teraźniejszych *Okulistów* i zostanie w tutejszej stolicy przez kilka tygodni.

W onegdajszem sprawozdaniu czynności w roku zeszłym Warszawskiego *Towarzystwa Dobroczynności*, między innemi ogłoszono, że wewnętrzny zarząd domem Towarzystwa żadnej i w roku upłynionym nie uległ zmianie. Tenże sposób zaspakaiania potrzeb Jnstytutu, takież przepisy i zasady, co do udzielania wsparcia ubogim, iak dawniej pozostały. Dochody Towarzystwa w roku 1835 wraz pozostałością roku poprzedniego, wynosiły ogólną summę złp. 298,632 gr. 5. Składały się one powiększej części z wpływów, które mu dobroczynność opiekuńczego Rządu przeznaczyła, iako to: Z wzniesionego przez kassę główną Woie: Maz:, wynagrodzenia kar Sądu Najwyższej Jnst: złp. 13,000. Z przekazanego przez tęż kassę dożywocia pensji emerytalnej *Barthelsa* złp. 562 gr. 16, i z Loterii klassycznej Król: Pols: złp. 40,000. Z procentu od kapitałów na wieczny fundusz dla Towarzystwa zapisanych złp. 9,676. Fundusze tego rodzaiu w roku upłynionym powiększone zostały. JO. Xiążę *Feldmarszałek* Namiestnik Królewski, w Swej troskliwej o dobro tego Jnstytutu pieczołowitości, łaskawie przeznaczyć mu raczył złp. 5,000; W. Piotr *Stejnkeller* Bankier Warsz: okazał na nowo dowód swej hojności nadsyłaiąc Towarzystwu w darze złp. 3,000; tudzież złp. 1,044 z danej na korzyść Towarzystwu reprezentacji w teatrze Rozmaitości zebrane, i przez Dyrekcją Teatrów nadesłane, i inne. Wydatki na utrzymanie całego Jnstytutu i koszta na zaprowadzone z nim ulepszenia, znacznie się powiększyły; wyniosły one razem złp. 282,017 gr. 14. Nowa budowa od ulicy Bednarskiej składa się z 10 sal na górnych piętrach urządzonych dla ubogich, z których w każdej od 16 do 18 łóżek wygodnie pomieścić się może; dwie zaś dolne przeznaczono na piekarnię i pralnię, a 3 na sklepy do naięcia. Gmach ten ogromny wzniesiony z oszczędzonych funduszów Towarzystwa i zaciągniętej pożyczki od Rządu, stanie się na przyszłość schronieniem dla ubogich, z *Grzybowej woli* przenieść się maiących, przez co dawny zamiar połączenia w nim obudwóch Jnstytutów, celem rozciągnienia nad biednemi bliższej opieki i dozoru, osiągnięty zostanie. W roku tym liczba biednych w Jnstytucie Dobroczynności, utrzymywanych ciągle, dochodziła blisko osób 400. W domu głównym w Warszawie, tacy tylko ubodzy mogli mieć miejsce, którym wiek i siły, nie odjęły zupełnie zdolności do pracy. W zaprowadzonej szkółce Jnstytutowej, Towa-

rzystwo iak dawniej utrzymywało 36 sierot płci męzkiej. Oprócz opieki nad ubogiemi w Instytucie, Towarzystwo w dopełnieniu swych ustaw, iak dawniej tak i w roku zeszłym, czuwało także nad dobrem biednych, którzy nie mogli być pomieszczonemi w iego domu. Niosło ono im wsparcie rozmaitego rodzaiu, ile mu tylko dozwalały fundusze. Szczególniej Matki obarczone licznem potomstwem, biedne Wdowy, kaleki i starcy, przyciśnieni ubóstwem i nędzą, niemogący pracą zarobić na zaspokoienie pierwszych potrzeb życia, pobierały z Towarzystwa porcje żywności w naturze, z których każda składa się z 2 garncy krup, z 4 garncy kartofli, lub 2 garncy grochu, z funta słoniny i funta soli. Wsparcie to, podług uznania Towarzystwa, niektórzy biedni ciągle, niektórzy przez pewny czas, niektórzy tylko na raz ieden pobierali, w liczbie osób 2,010. Również Wydział wsparcia Towarzystwa, udzielał stały zasiłek pieniężny 22 biednym osobom, naywyżej od złp. 5 do 18 na miesiąc dochodzący. Na raz zaś ieden w rozmaitych kwotach otrzymało podobnež wsparcie osób 600; a poniesiony na ten cel wydatek, wynosił złp. 6,132. Nadto, z uzbieranych składek, zakupionem drzewem na opał, Towarzystwo wspomogło w zimowych miesiącach biednych rodzin 305 z dodaniem do każdej sztuki drzewa po złotemu na porąbanie. W czasie także zimy, dwie sale w domu Instytutu, dla biednych były niem ogrzewane; co wszystko kosztowało złp. 3,297 gr: 21. Przytem Wydział Examinacyjny za pomocą swoich Opiekunów, poszukiwał nieszczęśliwych, którzy będąc w ubóstwie i nędzy na domiar swoiej niedoli, złożeni na łożu boleści, walczyć muszą z chorobą. Szanowni Lekarze, Członkowie Towarzystwa, śpieszyli im na ratunek, zapisywali na koszt Instytutu recepty do Aptek, których Właściciele, okazali się prawdziwemi dobroczyńcami biednych. W ogóle Towarzystwo wsparło osób 3812, a zatem więcej iak w roku poprzednim o osób 757. Wyznać nawet należy, że nigdy niebyło przykładu, aby w któremkolwiek z lat upłynionych, tyle cisnęło się ubogich po wsparcie do Instytutu Dobroczynności, chociaž sam Wydział Zupy Rumfordzkiej, oddzielnie rozdał w tym roku najbiedniejszej klassie ubóstwa, porcji zupy 37,512.

Kantor główny w Drukarni w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej Nr 1349, zawiadamia Prenumeratorów, iž stosownie do ogłoszonego prospektu poszyt 1szy dzieła *Historji powszechnej L. Janowskiego* wyszedł z druku i iuž we wszystkich księgarniach w Warsza: znajduie się do nabycia. Oryginalne dzieło to pierwsze w ięzyku naszym, iest tem ważniejszem dla nauk mimo wszelkich zalet iego, gdy oprócz niektórych szczupłych zbiorów summarycznych žadnego innego nie posiadamy. Ponieważ zaś w ogłoszeniach poprzednich wcisnęła się pomyłka, zawiadamia przeto, iž dzieło to ciągle wychodzić będzie poszytami w dniu 1 každego miesiąca, na które otworzona iest prenumerata w Biórze Informa: i po wszystkich Księgarniach w Warszawie za przedpłatą zł. 2; na prowincji po wszystkich stacjach pocztowych po zł. 2 gr. 10 razem na 3 poszyty. *Aug. Dietrich.* — Nr 27 (1szy na 2gie półrocze) Tygodnika Rolni: zawiera: 1) Ogólne wyobrażenie o wyrabianiu cukru z buraków. 2) O chorobie owiec Traher czyli Gumber zwanej (dal: ciąg.) 3) O uprawie rzepiu zimowego dokończenie. 4) Prawidła iakie przy zbiorze siana zachować należy. 5) Tegoroczny Warszawski iarmark na wełnę. 6) Wykaz istnieiących fabryk w Królestwie. 7) Ogółowe przypomnienia gospodarskie na miesiąc Lipiec. Tygodnik oprawiony z upłynionego półrocza iest do nabycia w Redakcji tego pisma przy ulicy Kapitulnej Nr 537. — W *Biórze Zleceń*, przyjmuie się prenumerata na wszystkie wychodzące pisma perjodyczne. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Narzeczonej* przywołana JPanna *Zamecka*. Wkrótce w tymże teatrze, iako gość przedstawi rolę *Zampy* JP. *Radosiewicz*, pierwszy Tenorysta tea-

tru *Krakowskiego*. — Do niektórych magazynów muzycznych nadeszło ostatnie dzieło Karola *Lipińskiego* „Warjacje na skrzypce z akkompanjamentem wielkiej orkiestry na tema Kawatyny Rosyniego *Ecco ridente il Cielo*, dedykowane Panu Adamowi *Pstrokońskiemu*,“ dzieło 20. Znawcy uważaią że ten Wirtuoz zmienił nieco w tym utworze styl swój dotychczasowy. Piękności i trudności zdaią się w nim walczyć o pierwszeństwo. — Towarzystwo sceniczne pod Dyrekcją JP. *Stobińskiego*, opuściwszy *Płock*, znajduie się teraz w *Łomży* i dokłada wszelkich starań aby zadowolić tameczną szanowną Publiczność. Dnia 7 b. m. na Benefis tegoż JP. *Stobińskiego* daną będzie Drama *Klara Montalban*. — Wczoraj we wsi *Zbikowie* o godzinie 2 po południu, przez nierostropność Kobiety zostawuiącej ogień na kominie, wszczął się gwałtowny pożar; 6 domów, stodoła i dziecko małe stały się pastwą płomieni. Koloniści ze wsi *Kossajca* maiąc na czele swego Sołtysa najprędzej pospieszyli z bosakami na ratunek i z wzo...ą gorliwością przyczynili się do ugaszenia pożaru. — Ustanowioną iest posada Akuszerki w mieście *Ostrowie*, do którego przyległe są miasta: *Brok*, *Czyżew*, *Andrzeiew* i *Nur*, z pensją zł. 200 rocznie. Osoby przeto o tę posadę ubiegać się mogące, zgłoszą się wraz z dowodami do bióra Kommissji Woiewództwa *Płockiego*.

(Art: nad:) Wielu właścicieli owczarń uskarża się, że zbiór tegoroczny wełny był o piątą a w niektórych miejscach i o 4tą część mniejszy od lat poprzednich; doświadczeni gospodarze utrzymuią, że przyczyną tego mogło być za nadto rzadkie wypuszczenie owiec w zimie na wolne powietrze, co tego roku z powodu ostrych mrozów i śniegów choć nie właściwie, mogło mieć miejsce, i są tego przekonania, aby ile możności codzi...i w zimie (mróz dla owiec nie i...st szkodliwy) owce szły na parę godzin na spacer, co i zdrowiu ich iest pomocne i ma wielki wpływ na wykształcenie runa i iego zwiększenie.

Anglja. — W Izbie Parów na ostatnich posiedzeniach trwały spory o skutek narady z powodu że w czasie tych narad, Lordowie mieli odkryte głowy, a według formalności powinni mieć głowy nakryte. — Cena zboża w Anglji od kilku dni nie spada.

Hiszpanja. — Dziennik *Messaże* a z niego wiele innych, umieściło opis Pana *Munoz*, twierdząc że od 3 lat iest on połączony węzłem małżeńskim z Królową hiszpańską Reientką, i że z tego małżeństwa iuż iest troie dziatek. Pan *Munoz* teraz ma lat 34, bardzo przystojny, niezmiernie silny, twarz śliczna, wąsiki i bródka czarne, wysmukły. Służył w gwardji iako Podoficer; Królowa gdy go ujrzała, mianowała Podporucznikiem. Miał on wychowanie zaniedbane, lecz od czasu związku z Królową rzucił się do nauk i okazał się być w wielu z nich celuiącym. Ma serce wyborne, nikomu nieszkodzi a wielu pomaga dobremi uczynkami. Dzieci z tego związku wychowuią się u Biskupa w *Grenadzie*. — Znowu głoszą, że Ministrowie hisz: żądać maią interwencji.

Niemcy. — Blisko *Oleśnicy* w Szlązku, niedawno robiąc drogę znaleziono duży garnek napełniony monetą srebrną z wieków 14go i 15go; są to prawie same talary Austrjackie, Hiszpańskie, różne Niemieckie i Polskie. — Na teraźniejszym targu wełny w *Berlinie*, było iej przeszło 50,000 centnarów.

Francja. — Król często naradza się z Marszałkiem *Żerar*. — Izba Parów przyięła proiekt zaciągu do wojska 80,000 konskrypcjonistów z roku 1835. — Bardzo piękne były rozprawy w izbie deputo: gdy wnoszono proiekt aby zamknięto gry azardowne; dowodzono bowiem ile to przynosi szkody ludzkości, a gdy ieden się odezwał że Paryż na tym straci, oświadczono iż owszem zyszcze, bo teraz wiele Rodziców nie posyła synów do stolicy aby się w grę nie wdawali.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Małowiejski Mich: Dzie: z Kszyska, Tarnowski

Gabr: Dzie: z Choienek, Zielonka Włady: Dzie. z Gub: Kitowskiej, Jastrzębski Jan Dzie: z Trebnic, Mokrski Józ: Dzie: z Korytkowa. Kisielnicki Stani: Dzie: z Zielony. Mioduski Sta: Dzie: z Wielgiego.

DONIESIENIA.

W przechodzie z Kościoła XX. Karmelitów na Krakowskiem Przedmieściu, przez ulicę Czystą, Saski plac i Saski ogród, upuszczoną została Bransoletka z małych muszli białych, niebieskiemi paciorkami ze złotą spinką przeplatana; uczciwy znalazca raczy oddać za nagrodą do Apteki na Grzybowie pod Nr 1103 lit: B.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru

S. NELKEN.

Wygrano w tym Kantorze w 47mej Loterji następuiące summy:

WIELKIE PRAEMIUM

Na	Numer	25,550	—	—	Złp:	300,000.
—	—	47,983	—	—	—	15,000.
—	—	64,029	—	—	—	10,000.
—	—	29,213	—	—	—	5,000.
—	—	55,843	—	—	—	5,000.
—	—	13,683	—	—	—	2,500.
—	—	38,480	—	—	—	2,500.
—	—	1,872	—	—	—	2,000.
—	—	20,057	—	—	—	2,000.
—	—	20,383	—	—	—	2,000.
—	—	55,842	—	—	—	2,000.
—	—	1,859	—	—	—	1,000.
—	—	4,296	—	—	—	1,000.
—	—	7,960	—	—	—	1,000.
—	—	9,788	—	—	—	1,000.
—	—	19,029	—	—	—	1,000.
—	—	19,035	—	—	—	1,000.
—	—	22,397	—	—	—	1,000.
—	—	30,842	—	—	—	1,000.
—	—	37,231	—	—	—	1,000.
—	—	46,466	—	—	—	1,000.
—	—	74	—	—	—	1,000.
—	—	55,851	—	—	—	1,000.
—	—	59,364	—	—	—	1,000.
—	—	62,932	—	—	—	1,000.

Oprócz wielu pomniejszych WYGRANYCH i. t. po 500, 300 i 200 złp. które wraz z powyższemi do PÓŁMILJONA ZŁOTYCH wynoszą. LOSÓW nowych w różnych częściach do 1ej klassy 48ej Loterji każdego czasu w tymże Kantorze dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą swoie zlecenia franco nadsyłać, a mogą być pewne najakuratniejszej i najregularniejszej korrespondencji. *S. Nelken*, ulica Senatorska.

W dniu 20 Czerwca/2 Lipca r. b. o godzinie 4 z południa w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu pod Nr 405, sprzedane będą przez publiczną Licytacją prawnie zaięte 2 Obrazy olejno malowane średniej wielkości w ramach złoconych, a to za gotowe pieniądze.

Adam Łukaszewicz K. T. C. W. M.

DWIE WSIE, iedna na prawym brzegu Wisły, o 3 ćwierci mili, a 2ga na lewym brzegu Wisły o mil 2 od Warszawy odległa, są z wolnej ręki do nabycia; o warunkach i cenie można się dowiedzieć u Kobylańskiego Adwokata, mieszkaiącego przy ulicy Konwiktorskiej, Nr 2182, w domu Kosakowskiej.

☞ Pod Nr 2449 w domu niegdyś Bogusławskiego znajduią się od 1 Lipca do naięcia POMIESZKANIA złożone z 2ch 3ch lub 4ch Pokoi z Kuchniami i z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi; wiadomość u właścicieli tamże za ogrodem w dworku pod Nr 2521 mieszkaiących.

Przy iednej z ulic położonych blisko Teatru i Saskiego ogrodu, są do wynaięcia od 1 Lipca, z powodu że osoba która takowe naięła. z Warszawy wyieżdża, 3 POKOIE Z KUCHNIĄ, na 1em piątrze od frontu. Dalszą wiadomość udzieli Bióro Informacyjne.

Złp: 23,000, 10,000 i 6,000 są do lokowania na pierwszym Numerze hypoteki tu w Warszawie; wiadomość przy ulicy Zapiecek Nr 119, u podpisanego.

F. Spillmann.



Dziewięć sztuk Tryków z najlepszych Owczarni Saskich, są ieszcze do sprzedania do 6 b. m. Widzieć ie można codzień w gmachu dawnego Teatru w składzie Bankowym Wełny. Cena zniżona.



W dniu wczorajszym zginęła Suka z gatunku Pudlów, żółta, do połowy ostrzyżona, na ulicy Bednarskiej przy Łazienkach Maiewskiego. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 461, do Pałacu Szepietowskiego za nagrodą, w przeciwnym razie nie oddania, na nieprzyiemność się narazi.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Pieczeń bara: z rożna i woło: z masłem chrzano:, Mostki cielę: z rożna faszero:, Szczupak z sosem chrzano:, Sandacz z sosem tatar:, Węgorz smażo:, Zupa grocho: z wędzonką i Rosoł. KOLACJA: Raki z masłem, Kurczęta, Kalafjo:, etc.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 16. TEATR WIELKI. Jutro *Co kto lubi.*